

Grzegorz Hyży & TABB, Na chwilę

Mogę obiecać ci, że nic nie zmieni się
Każda kolejna noc przyniesie lepszy dzień
Mogę rozpisać plan, jak dalej mamy żyć
Mogę się złościć na niespełnione sny

Zamknij na chwilę oczy, nie myśl o tym czy boisz się czy nie
Na chwilę zostawmy w tyle rozczarowań gniew
Dziś to co mamy na pewno to siebie, nic więcej
Wiec leć ze mną niech chmury pędzą do nikną
Chociaż raz

Chciałbym się znaleźć tam, gdzie w ciszy wstaje dzień
Chciałbym na plecach znów znajomy poczuć deszcz

Zamknij na chwilę oczy, nie myśl o tym czy boisz się czy nie
Na chwilę zostawmy w tyle rozczarowań gniew
Dziś to co mamy na pewno to siebie, nic więcej
Wiec leć ze mną niech chmury pędzą do nikną
Chociaż raz

Zetknął nas los, a może przypadek?
Przypadek
Najlepsze jest wciąż, to co jest znane
Co jest znane
Wiec leć ze mną niech chmury pędzą
Poprowadzą nas

Zamknij na chwilę oczy, nie myśl o tym czy boisz się czy nie
Na chwilę zostawmy w tyle rozczarowań gniew
Dziś to co mamy na pewno to siebie, nic więcej
Wiec leć ze mną niech chmury pędzą do nikną
Chociaż raz